

Równościowa lawina

Warszawskie szkoły i przedszkola zalewa potok ideologii antydyskryminacyjnej

Anna Ambroziak

„Nasz Dziennik” dotarł do pisma burmistrza Mokotowa z grudnia ub.r. kierowanego do jednego ze stołecznych radnych. Znalazł się w nim wykaz 21 placówek realizujących bądź planujących wdrażać tzw. edukację antydyskryminacyjną na terenie tej dzielnicy – przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i liceów.

To właśnie rodzice ucznia jednej ze szkół średnich poprosili o dziennikarską interwencję. Jak relacjonują, według pomysłu zgłoszonego przez nauczyciela w prowadzeniu warsztatów miały tam pomagać m.in. Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej,

Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego czy Stowarzyszenie Kulturalno-Edukacyjno-Naukowe „KEN”. Projekt miał uzyskać akceptację i dofinansowanie rady rodziców. – Wiemy, co to są za organizacje – mówią rodzice. – Obawiamy się, żeby pod płaszczykiem walki

z dyskryminacją nasze dziecko nie zostało zniechęcone do tradycyjnego modelu rodziny – zaznaczają.

Jak ustaliliśmy, ostatecznie w tej szkole warsztatów nie będzie. – Pytałam panią wicedyrektor. Żadne takie warsztaty nie były u nas i nie będą organizowane – usłyszeliśmy wczoraj w sekretariacie placówki.

Do polskich szkół, np. Szkoły Podstawowej nr 260 im. Jana Matejki w Warszawie, coraz częściej wprowadzany jest „kodeks równego traktowania” lansujący standardy tzw. polityki antydyskryminacyjnej. Kodeks zawiera zapisy zobowiązujące do równego traktowania m.in.

bez względu na tzw. orientację seksualną.

Propagowaniem dokumentu zajmują się organizacje pozarządowe, wspierane często przez środowiska LGBT, a działające w tym zakresie na mocy rozporządzenia ministra edukacji narodowej z sierpnia 2015 r. w sprawie wymagań wobec szkół i placówek. Obliguje ono szkoły do prowadzenia tzw. działań antydyskryminacyjnych. □

Dokończenie na s. 7

21

placówek oświatowych na Mokotowie realizuje tzw. edukację antydyskryminacyjną

► Presja ma sens

Warto zabezpieczyć dziecko przed demoralizacją, składając w szkole specjalne oświadczenie. Jego wzór publikujemy dziś w „Naszym Dzienniku” – s. 6